Publiczna Szkoła Powszechna w Iłży

Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z czasów okupacji.
Najbardziej pamiętna dla mnie była wiadomość o rostrzelaniu i spaleniu mojej rodziny. Działo się to w roku 1940 w powiecie koneckim W lasach koneckich obozowało porostałe wojsko polskie. Do tego wojska wstępowali mężczyźni z okolicznych wiosek. Mój brat cioteczny też się zaciągnął do tego wojska. Na wiosnę po Wielkanocy wytropili ich szpiedzy niemieccy i donieśli gestapowcom w Radomiu. Gestapowcy wraz z wojskiem i policją „granatową" zrobili obławę w owych lasach, w których bardzo dużo zginęło Niemców i Polaków. Tam też został ranny generał niemiecki, który zdobywał w roku 1939 Warszawę. Generał ten konając wydał rozkaz wybić mężczyzn z okolicznych wsi od 14 do 60 lat. Wtedy też została spalona i wybita rodzinna wioska mojego ojca. Wojsko polskie zostało rozbite i musiało się chować przed Niemcami. Wtedy mój brat przyjechał do nas. Będąc u nas, on i my przeżywaliśmy okropne chwile, bo w Iłży było wojsko i okrutna żandarmeria niemiecka.

Iłża dn. 21. XI. 1946 r.

Pietras Kazimierz
Kl. VI a